



▲ Kościół św. Piotra w Karwinie.  
Fot. MAREK SANTARIUS

## POWSTAJĄ NOWE TERENY REKREACYJNE

### Niczym wieża w Pizie

KARWINA (s) - Niczym wieża w Pizie trzyma się kościół św. Piotra w Karwinie - długie lata systematycznie nekany przez wszechpotężne góractwo. Słoi sobie ten barokowy zabytek nad Karwińskim Potokiem od roku 1736 i odpiara ataki „agresora”, które w maju od roku 1854. Obliczono, że w ciągu minionych 146 lat załogi okolicznych kopalń spod terenu, na którym nas przodkowie postawili tę świątynię, wybrały węgiel z 27 pokładów.

► Ciąg dalszy na str. 2

## MŁODZI BYSTRZYCZANIE NAJLEPSI W KRAJU

### Dwa Puchary dla lekkoatletów

BYSTRZYCA (kor) - W Jabloncu nad Nysą spędził piątek i sobotę młodzieńcy z bystrzyckiej PSP im. Stanisława Hadyny. Odbiwał się tam bowiem ogólnokrajowy finał przebiegający w ub. roku szkolnym kolejnej edycji igrzysk lekkoatletycznych szkół podstawowych „O puchar Czeskiego Radia”, w której to - jak już informowaliśmy - bystrzyczanie, i konkretnie drużyna starszych chłopców, uplasowali się w kategorii szkół większych na pierwszym miejscu.

„Przywieźliśmy jednak z Jablonca nie jeden, ale aż dwa puchary” - powiedziała redaktorka „GL” dyrektor szkoły Wanda Tomčala. „Po podliczeniu wyników organizatorzy igrzysk postanowili nam również przyznać puchar dla absolutnego zwycięzcy tegorocznej edycji w kategorii szkół większych. Przyznam się, że nie zdziwiło mnie to za bardzo - nasze starsze dziewczyny uplasowały się przecież tym razem na miejscu trzecim, a młodsze na czwartym. Z tego wynika, że zostaliśmy uznani za najlepszą lekkoatletyczną szkołę większą w RC, a to cieszy”.



## „DOSTOJNI JUBILACI” UMIEJĄ NA SIEBIE SPOJRZEĆ Z „PRZYMRUŻENIEM OKA”

# Między śmiechem a mistyką

WĘDRYŃYA (kor) - Sala wędryńskiej „Czytelni” pękała w sobotę w szwach. Swoje jubileusze, 95- i 5-lecia, obchodziły tu dwa zespoły popularne nie tylko na terenie Wędryni i Zaolzia: „poważny emeryt w podszym wieku” - zespół Gimnastyków, oraz „niesforny przedszkolak”, dziewczęcy zespół taneczny „To My”. Nie więc dziwnego, że przybyli na jubileusz nie tylko wędryniacy, sympatycy jubilatów z Cz. Cieszyzna, Trzynieca, Karwiny, ale i liczni goście - m.in. wiceprezes ZG PZKO Tadeusz Szukiel, Mieczysław Jasek z katowickiego koła Macierzy Ziemi Cieszyńskiej czy starosta Gródku Pavel Tomčala...

Przywykliśmy na Zaolziu do jubileuszy - z małymi wyjątkami - bardzo wzniosłych, pełnych „patosu”. Wędryniacy jednak - z kierownikami obu zespołów, małżeństwem Ireną i Bohdanem Ondraszkami na czele - postanowili pójść zupełnie inną drogą. „Dostojni jubilaci” nie bali się spojrzeć na siebie z „przymrężeniem oka”, a zaprezentowali się publiczności w dwóch blokach programowych - „kabaretowo oficjalnym” oraz „mystycznym”.

Część pierwsza programu rozpoczęła się od znanej piosenki Marka Grechuty o tym, iż „ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy...” i występu... 6-osobowego młodzieżowego chóru mieszanego, który - na melodię piosenki „Góralu, czy ci nie żal” - pytał „Gimnasty, czy ci nie żal, wylazili na wysokość (...), łamać swe ręce i kości...”. To właśnie „chórystka” Dorota Sikora przez całą pierwszą część starała się też dowcipnie (i niby „bez powodzenia”, bo za każdym razem wyniósł ją ze sceny „ochroniarze”) przeskądzać pianiem piosenki na część muskułów gim-

nastyków i „zgrabnych tyleczków” tancerki oficjalnej konferencji, Reni Ondraszek... Publiczność zaśmiawała się do łez...

A jubilaci? W pierwszej części dziewczyny z „To My” zaprezentowały się w tańcu pn. „Kompromis”, Gimnasty zaś (nie tylko obecni, ale i byli członkowie, wśród nich 47-letni szef zespołu Jan Bilko) to najlepsze ze swojego repertuaru - z 4-stopniową piramidą „Eiffel” i ośmioma trójkowymi (!). Później jednak postanowili zespoły... zamienić się rolami. Z pomocą krzesłek dziewczyny ustawiły piramidę (nie zabrakło jednak i prawdziwej figury pn. „Leharo”), chłopcy zaś we wspaniały sposób sparodiowali w swoim obrazku scenicznym pn. „Dąb” tancerki „Drzewo” swoich młodszych koleżanek...

► Po trwającej blisko godzinie prze-

rwie przyszła kolej na część „mystyczną”. Rozpoczął ją występ młodszej części „To My”, działającego pod kier. Zosi Bilko zespołku „Co To”, z tańcem „Baby Jagi”. Później występ wstępny z naprawdę mistyczną atmosferą dziewczyny z „To My” zaprezentowały obraz pn. „Tancerki jako cienie”, a ich koleżki układa „Czarno-biali Gimnasty”.

W pierwszym wypadku sylwetki tancerki - w formie cieni - można było podziwiać na białym płótnie, Gimnastyce zaś sięgnęły do tradycji tzw. czarnego teatru - dzięki wykorzystaniu czarnych i białych kostiumów oraz fiolowego światła widzowie ulegali złudzeniu, że sylwetki ćwiczących płyną w powietrzu...

Gratulacjom nie było końca. Dziękował zespołom prezes wędryńskiego MK PZKO (notabene, sam gimnastyk), dzieki z miejscowej PSP, wiceprezes T. Szukiel natomiast - ze słowami: „To jest fenomen na skalę Europy” - wręczył Gimnastykom w imieniu ZG PZKO „Akt Uznania”...

A później bawiono się już do białego rana przy nagraniach Romana Grygara, nie zabrakło jednak ok. północy krótkiej przerwy na „taniec lekko erotyczny” w wykonaniu zespołu „To My”...

## JESIENNA IMPREZA TNP W MNIEJSZYM GRONIE

# Nauczyciele w Lesznej

TRZYNIEC (kor) - Tylko około setki zaolziańskich nauczycieli, członków zrzeszającego ok. 350 osób Towarzystwa Nauczycieli Polskich w RC, wzięło w sobotę udział w Jesiennej Imprezie TNP, zorganizowanej w Domu PZKO w Lesznej Dolnej przez zarząd tej organizacji i grono pedagogiczne trzynieckiej 2. PSP (z dyrektorem Romanem Wróblem na czele) z okazji obchodzonego 14 października w Polsce Dnia Nauczyciela.

„Czy wiecie, co jest dla nas, nauczycieli polskich w RC, największym plusem?” - zapytał na początku imprezy konferansjer R. Wróbel przebrany za „nauczyciela narodów”, Jana Amosa Komenskigo. „A to właśnie, że możemy obchodzić swoje święto aż dwa razy w roku - w marcu i październiku...”.

Redakcji „GL” R. Wróbel zwierzył się jednak, że organizatorzy czuli się lekko zawiązani. „Wzięliśmy w przygotowanie imprezy sporo wysiłku, przygotowaliśmy wspaniały program, a przybyło do Lesznej zaledwie około setki nauczycieli” - powiedział.

A był program imprezy naprawdę bogaty i atrakcyjny. Przywitał wzyst-

kich utalentowany pianista z 2. trzynieckiej PSP, Michał Supak, który zagrał „Marsz turecki” w A. Mozarta oraz własne wariacje nt. znanych przebojów filmowych, po czym wysłuchano ciekawych wykładów przedstawicieli Śląskiego Kuratorium Oświaty w Katowicach i Filii UJ w Cieszyźnie. Zakończył zaś oficjalną część imprezy występ dwóch gwiazd - zespołów „Czarne Pantenery” z trzynieckiej 1. PSP oraz „Dzieci Nocy” z cieszkocieszyńskiej podstawówki. Bawiono się też doskonale podczas wywiadu „o przymrężeniu oka”, który przeprowadził z kierownikami zespołów, braćmi Romanem i Markiem Gryczami, Halina Kowalczyk.

„Dośladziliśmy do wniosku - i to wspólnie z konsulem generalnym RP w Ostrawie, Markiem Masiliusem i wicekonsul Małgorzata Filipek, którzy postanowili świętować Dzień Nauczyciela w naszym gronie - że w przyszłości będzie trzeba zmienić formułę Jesiennej Imprezy” - dodał R. Wróbel. „Zrezygnujemy chyba z części robotycznej, wykładowej, która nie pasuje do towarzyskiego charakteru spotkania”.

## POGODA

WTOREK - Pochmurno, możliwe opady deszczu. Temperatura w nocy od 10 do 7 st., w dzień od 16 do 19 st. C. Wiatr płd. do 5 m na sek.

ŚRODA - Pochmurno, rano mgły. Temperatura w nocy od 9 do 5 st., w dzień od 13 do 17 st. C. Wiatr zmieni do 4 m na sek.

## PRZED MIĘDZYNARODOWĄ KONFERENCJĄ „TRANSPORT 2000”

# Czy autostrada z prawdziwego zdarzenia?

Wprawdzie jeszcze parę lat temu minister transportu, Martin Říman, zdecydowanie odrzucił projekt budowania w naszym regionie połączeń autostradowych, zwłaszcza nawiązujących do sieci dróg polskich i europejskich, to jednak obecnie nikt już w Pradze nie kwestionuje, iż budowa D 47 jest warunkiem niezbędnym dla wzrostu tempa rozwoju tej części państwa.

Te i podobnego charakteru wypowiedzi przeważały podczas spotkania z dziennikarzami poświęconemu Międzynarodowej Konferencji „Transport 2000”, która odbędzie się w ostrawskim

hotelu „Atom” w dniach 21 i 22 listopada. Konferencję z udziałem blisko 300 specjalistów z Polski, Słowacji, Austrii, Niemiec, Finlandii i oczywiście Republiki Czeskiej organizuje Zrzeszenie ds. Odnowy i Rozwoju Moraw i Śląska przy współpracy praskich ministerstw spraw zagranicznych, rozwoju regionalnego, konsulsów generalnych RP w Ostrawie i RC w Katowicach, Międzynarodowej Federacji Drogowej z Genewy, Czechinvestu i in.

Celem konferencji jest wytworzenie silnej grupy nacisku, która doprowadziłaby w RC do przyspieszonej budowy

autostrady D 47 i modernizacji II korytarza kolejowego, w Polsce zaś do realizacji autostrady A 1 Gdańsk-Gorzyczy oraz zmodyfikowania trasy kolejowej od Katowic po przejście graniczne w Piotrowicach koło Karwiny, natomiast w Austrii osiągnęłaby połączenie autostradą granicy RC z Wiedniem.

„Chodzi o danie jasnego sygnału władzy, że kwestie formalne przy planowaniu VI wielofunkcyjnego korytarza tranzytowego zostały rozstrzygnięte, że teraz czekamy tylko na środki finansowe” - w imieniu organizatora powiedział jego prezes, Vit Ruppicht.

W trakcie konferencji przewidywane jest podpisanie umowy o połączeniu autostrad A 1 (Gdańsk - Toruń - Łódź - Częstochowa - Gliwice - granica RP) z D 47 (granica RC - Ostrawa - Lipník - Wyszów) przez przedstawicieli ministerstw transportu z Pragi i Warszawy. Akt ten jest m.in. warunkiem do uzyskania kapitału zagranicznego na sfinansowanie budowy.

Na pytanie „GL”, czy autostradowa inwestycja będzie na miarę XX czy XXI wieku odpowiedziano, że będzie to nowoczesna autostrada, zbudowana zgodnie z potrzebami wynikającymi z prognozy rozwoju motoryzacji w regionie do 2025 roku i będzie... czteropasmowa!

(mro)





